GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6625 Lwów, poniedziałek 19 lutego 1923. Rok XVI

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. CENA EGZ. 300 Mk. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Gwałtowny spadek dolara!

Otwarcie kongresu urzędniczego w Krakowie.

Śmiertelna jazda przez most kolejowy.

W sprawie postulatów prasy lwowskiej.

Warszawa. Tel. wł. (m) Dyrektor Karol Grodki interwenjował dziś w Prezydjum Rady Ministrów imieniem wydawców lwowskich w sprawie ciężkiego położenia prasy małopolskiej, domagając się pewnych ulg dla wydawców pism polskich we Lwowie.

Żądania przedstawione przez dyr. Grodkiego zostały przyjęte przychylnie, a sprawa załatwienia postulatów prasy małopolskiej znajduje się na pomyślnej drodze.

O ZJEDNOCZENIE STRONNICTW LEWICOWYCH.

Warszawa. (AW). B. poseł Stapiński oświadczył współpracownikowi „Kurjera Polskiego" co następuje:

Przybyłem do Warszawy, aby na miejscu wśród posłów propagować dążenie do zjednoczenia stronnictw ludowych i w tym celu odbyłem szereg konferencji P. S. L., Piast i Wyzwolenia. Odniosłem wrażenie, że tendencje w kierunku zjednoczenia są silne w tych klubach.

W tej sprawie odbędzie się 3. marca w Krakowie zjazd stronnictw lewicowych. P. S. L., na którego porządku dziennym znajdują się najżywotniejsze kwestje i najbardziej palące „być albo nie być" naszego ruchu.

NOWY WICEMINISTER SKARBU.

Warszawa. Tel. wł. (m) W Min. skarbu omawianą jest sprawa nominacji nowego wiceministra.

Jako kandydata wymieniają dyr. Banku warszawsko-gdańskiego p. Miedzielewskiego.

OKROPNE SCENY W WIĘZIENIACH ROSYJSKICH.

Ryga. (PAT). Z Petersburga donoszą, że w więzieniach czerezwyczajki na ul. Gorochowej dzieją się straszne rzeczy.

W ostatnim miesiącu zdarzyły się tam dwa wypadki samobójstwa, jeden zaś z więźniów po siedmiu dniach głodówki dostał pomieszania zmysłów.

ŚMIERTELNA JAZDA PRZEZ MOST KOLEJOWY.



(Do artykułu na stronie 5-tej)

Marka polska idzie w górę!

Gwałtowny spadek dolara.

CO WPŁYNĘŁO NA ZWYŻKĘ KURSU MARKI POLSKIEJ? — MILJARDOWE STRATY SPEKULANTÓW WALUTOWYCH.

Warszawa. Tel. wł. (m) Dziś od rana dolary utrzymują się na wczorajszym poziomie, tj. przeszło 38 na giełdzie oficjalnej, a poniżej 36 na giełdzie nieurzędowej. Uważać to należy za objaw dla waluty polskiej pomyślny, jeżeli wziąć pod uwagę, że znacząca się tendencja zniżkowa marki niem. wpływa zwykle ujemnie na kurs waluty polskiej. Dziś za markę niem. płacono w Warszawie 1.90.

Jak widzimy taktyka interwencji ze strony pewnych berlińskich banków oddziałała tylko na krótką metę.

Na wczorajszy nastrój haussy dla marki polskiej wpłynęły w znacznym stopniu wiadomości o przyznaniu Polsce nowych kredytów w wysokości 440 miljonów franków przez Francję, oraz o wpływie walut obcych do P. K. K. P., a w związku z tem pogłoski, że przemysł włókienniczy otrzymał potrzebne kredyty w dolarach i powstrzymuje się od zakupu walut na giełdzie.

Od kilku dni gorączkowe śrubowanie sztucznie kursu dewiz zagranicznych musiało upaść, przyczyniając wielu spekulantom miljardowe straty.

Warszawa. (Tel. wł. (m) W sferach gospodarczych tłumaczą sobie spadek dolara na korzyść marki polskiej, następującymi okolicznościami:

Przedewszystkiem na giełdzie berlińskiej spekulanci niemieccy, którzy forsują kurs marki niem. w górę, wyczerpali ostatecznie swe środki. Następnie pogłoski o komplikacjach politycznych, które rzekomo miały wyniknąć dla Polski podczas przyznania połowy pasa neutralnego w Wileńszczyźnie, okazały się zmyślone, po trzecie, sfery gospodarcze w Polsce, które alarmują innych i siebie pogłoskami o niebezpiecznych planach finansowych i gospodarczych min. skarbu Grabskiego, zaczynają się nieco uspokajać.

To wszystko wpłynęło pomyślnie na kurs marki polskiej i będzie wpływało pomyślnie nadal.

Francja nie pragnie pośrednictwa Anglji.

Wiedeń. (AW). Z Paryża donosi „Journal", że rząd francuski zawiadomił rząd angielski, że nie może się zgodzić na to, aby jego sojusznik występował w roli pośrednika. Francja nie przyjmie pośrednictwa, gdyż konflikt niemiecko-francuski może rozwiązać jedynie kapitulacja Niemiec.

Koła urzędowe podkreślają, że złagodzenie naprężenia mogłoby nastąpić jedynie przez bezpośrednie propozycje niemieckie, z wykluczeniem wszelkich pośredników.

Kanclerz Cuno prowokuje!

NIEMCY ZAMIERZAJĄ NADAL TRWAĆ W OPORZE I NIEUSTĘPOWAĆ Z OBRANEJ DROGI ZA ŻADNĄ CENĘ.

Berlin. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady gospodarczej kanclerz Cuno wygłosił przemówienie o położeniu politycznem a w szczególności o ostatnich zajściach w Zagłębiu Ruhry. Podkreślił on siłę niemieckiego oporu i chęć trwania w oporze.

Zaznaczył dalej, że rząd Rzeszy w porozumieniu z rządami państw związkowych postanowił nie schodzić z obranej drogi, chociażby ona była jak najbardziej ciernista.

Kanclerz zakończył apelem do utrzymania jedności narodu niemieckiego.

Radek Sobelsohn w zagłębiu Ruhry!

AGITUJE WŚRÓD ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH!

Paryż. Tel. wł. (w). Diesseldorfski korespondent „Liberte" donosi swemu pismu, że Radek Sobelsohn znajduje się incognito na obszarze Ruhry i agituje wśród żołnierzy francuskich (!) w celu zachęcenia ich do buntu na wypadek, gdyby doszło do rozruchów (!).

Francuskie władze okupacyjne poczyniły ostre zarządzenia w celu przeciwdziałania agitacji Radka i jego aresztowania.

Cziczerin nie wierzy w wybuch wojny.

UWAŻA ZA KONIECZNĄ INTERWENCJĘ AMERYKI.

Moskwa. Tel. wł. (O) Po powrocie do Moskwy Cziczerin udzielił dziennikarzom sowieckim wyjaśnień w sprawie sytuacji politycznej, wywołanej konfliktem francusko-niem., mówiąc, że mimo groźnego napięcia wybuch nowego konfliktu światowego w zach. Europie w najbliższym czasie nie jest prawdopodobny.

Do osiągnięcia porozumienia francusko-niemieckiego potrzebna jest zdaniem jego koniecznie interwencja Ameryki, tylko w takim wypadku wogóle interwencja może mieć skutek.

Lenin żąda reorganizacji systemu sowieckiego.

Moskwa. (Tel. wł. O). Lenin opublikował w „Izwiestiach" dłuższy artykuł, w którym domaga się reorganizacji aparatu państwowego w ten sposób, aby dotychczasowy komitet centralny partji komunist. przemieniono na oficjalne ciało, noszące nazwę „Najwyższa konferencja partyjna" i zalatwiałoby najważniejsze sprawy państwa, przekazując sprawy bieżące poszczególnym biurom. Zdaniem Lenina nieodzownym warunkiem dalszego trwania republiki sowieckiej jest ścisła współpraca między robotnikami a wieśniakami, do której dopuścić się i burżuazję.

Odprawa Francji pod adresem Bonar Law'a.

Angielski prezydent ministrów Bonar Law w expose swem wygłoszonem w parlamencie angielskim, krytykował ostro akcję Francuzów w Zagłębiu przepowiedział bezskuteczność tej akcji i sytuację taką, w której Francja zmuszoną będzie zwrócić się do Anglji z prośbą o interwencję. Prasa francuska wyraża zgodnie niezadowolenie z powodu powyższego oświadczenia Lawa. Dzienniki paryskie zbliżone do Quai d'Orsay zastrzegają się stanowczo przeciw wszelkiej interwencji angielskiej teraz i w późniejszym czasie. „Petit Parisien" ostrzega, że Anglja nie powinna się łudzić jakąś ustępliwością Francji w sprawie reparacji. Konflikt obecny z Niemcami przybrał już charakter walki aż do ostateczności. Kompomis jest wykluczony, jedna ze stron odnieść musi stanowcze zwycięstwo. Niema Francuza, któryby wątpił chociażby na chwilę w ostateczne zwycięstwo Francji. Niemcy muszą być upokorzone i przekonane, że nadszedł czas wykonywania i spełniania obowiązków traktatowych. Francja nie będzie szczędziła sił, ani energji, by akcji swej zapewnić zupełne powodzenie. Pesymizm rządu angielskiego i angielskich mężów stanu nikt we Francji nie podziela, tembardziej, że w duszy żadnego Francuza nie pojawiło się dotąd rozczarowanie. Rząd francuski wiedział dobrze o tem, że akcja w Zagłębiu obliczoną być musi na czas dłuższy, liczył się z silnym oporem Niemców, poczynił jednak także najdalej idące przygotowania, aby opór ten złamać i plan akcji francuskiej do najmniejszych szczegółów urzeczywistnić. Każdą propozycję pośrednictwa ze strony rządu angielskiego uważanoby w Paryżu jako próbę osłabienia energji Francuzów, a nawet udzielenia pewnej chociażby moralnej pomocy Niemcom. Że przepowiedział Bonar Law, że Francja wcześniej czy później zwróci się do Anglji z prośbą o pośrednictwo. Francja ma dość sił, by skrupulatnie obmyślany i przygotowany plan przeprowadzić. A naród francuski jest zdania, że przysługuje mu przynajmniej prawo żądania od Anglików, by w walce o byt planów jego nie paraliżował.

Dr. Jotef.

NORMALNA WYSYŁKA WĘGLA Z OKUPOWANEGO TERYTORJUM.

Düsseldorf. (PAT). Wysyłka węgla z okupowanego Zagłębia odbywa się regularnie. Codziennie odchodzi 6—7 pociągów z węglem. Wczoraj zatrzymano 28 wagonów z półfabrykatami. Ani jeden pociąg z węglem nie odszedł do nieokupowanych części Niemiec. Do Alzacji odchodzą w dalszym ciągu berlinki z węglem.

ZABIEGI POLITYCZNE L. GEORGE'A.

Londyn. (PAT). Nastąpiło tu połączenie obu odłamów partji liberalnej, a mianowicie frakcji Lloyda George'a i grupy Asquitha. Zdaniem liberałów, połączenie to wyjdzie na korzyść pracy parlamentarnej.

NA MIEJSCE BALFOURA LORD CECIL.

Londyn. (PAT). Jak donosi „Daily News", w angielskich kołach politycznych przypuszczają, że delegatem angielskim do Ligi Narodów na miejsce Balfoura mianowany będzie lord Robert Cecil.

POSELSTWO FRANCUSKIE NA LITWIE.

Paryż. (PAT.) Złożony został w parlamencie projekt ustawy przyznającej kredyt w wysokości 173.000 franków na utworzenie poselstwa francuskiego na Litwie.

Z DZIAŁALNOŚCI POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa. (PAT). Liczba uczestników w obrocie oszczędnościowym P. K. O. wynosiła 1. stycznia 1922 — 44672 osoby.

Dnia 31. grudnia 1922 — 52939 osób. Wkładki na kontakt oszczędnościowy wzrosły z 3696 milj. mk. na 5296 milj mk. Z obrotu oszczędnościowego korzysta przedewszystkiem ludność miejska.

Jak się tworzą kursa giełdowe?

Sceny z życia oficjalnej giełdy lwowskiej.

(ch). Wspaniały gmach Izby handlowej przy ul. Akademickiej, mieści w sobie na parterze obszerną halę, zazwyczaj cichą i spokojną, która tylko przez jedną godzinę południową przedstawia dla oka przybysza obraz szczególny i niezwykły. Jest to giełda oficjalna. Gdy na zegarze wybije godzina 1-sza, poczyna się sala ożywiać. Zewsząd przybywają zastępcy wielkich banków, olbrzymich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, by tutaj między sobą w ciągu jednej godziny dokonać transakcji idących niejednokrotnie w zawrotne sumy. Tworzą razem jeden zbity tłum rozgorączkowany i zdenerwowany w miarę napływających drogą telefoniczną wieści o kursach giełd zagranicznych, szczególnie krakowskiej i warszawskiej. Co chwila rozbrzmiewają w hali krótkie, magiczne słowa: „daję“, lub „biorę“. Dyszące namiętnością twarze, z upragnieniem oczekują pomyślnego kursu, robią dziwne wrażenie na nieprzywykłym do podobnych scen widzu. Wrzawa, tumult, zgiełk nieopisany wzrastają tymczasem, z każdą chwilą wprawiając w oszołomienie przygodnego widza.

Do biurek sekretariatu Giełdy, rozmieszczonych w środku hali, tłoczą się coraz to nowi uczestnicy, celem zarejestrowania na specjalnych kartkach przeprowadzonych transakcji. Kurs sprzedaży notowany jest zaraz na umieszczonej obok tablicy, która wkrótce staje się ośrodkiem, dookoła którego skupiają się coraz to większe rzesze uczestników, wodzących rozognionemi oczyma po tablicy, teraz już prawie całkowicie pokrytej długim sznurem najodmienniejszych kursów, danej akcji, waluty, czy dewizy.

Wśród tworzących się drobnych grupek uczestników, radzących się cicho a gorączkowo nad coraz to nową sytuacją, daje się nagle słyszeć potężny, jak grzmot silny głos; to jeden z tych licznych suggestionerów giełdowych, którzy na zebranej masie stłoczonych ciał wywierać zwykł i potężny, fascynujący wpływ. Są to królowie giełdy, hypnotyzujący zazwyczaj większość zebranych. Przyznać im trzeba, że umieją sobie nadawać ton; twarze ich zdradzają nieugiętą, żelazną stanowczość i pewność siebie, a to się zebranym podoba. To też często idą na lep tych leaderów giełdowych, którzy wykorzystują pomyślną konjunkturę i swój magiczny wpływ na ogół, wykupują masami dane walory, by za chwilę rozpocząć akcję odwrotną, sprzedaży, ale... już po wyższym kursie. Zresztą każdy z uczestników liczy się z tem, że fortuna variabilis, ale również pomnąc o drugiej części przysłowia, że Deus Merkury i dla grających na giełdzie jest mirabilis, nie oddają się przykrym rozmyślaniom po nieudałej transakcji, lecz przeciwnie, z pozornie pogodną twarzą, nadrabiając humorem, tembardziej namiętnie rzucają się w wir czeluści giełdowej.

Tacy to są ludzie, biorący udział w transakcjach giełdowych. Rozigranych namiętności nie uśmierza nawet donośny dzwonek, przypominający zebranym, że zbliża się koniec transakcji. Na sali, jakby na przekór temu hasłu, wzrasta ożywienie... Dopiero drugi dzwonek robi swoje. Giełda zaczyna się zwolna opróżniać. Ale nie wszyscy wychodzą. Trzeba znać psychologię graczy, by to zrozumieć; najzacieklejsi z nich pozostają, tworząc zwartą grupkę w jednym rogu hali, by tu jeszcze długo przeprowadzać transakcje, ale już... nieoficjalnie! Wreszcie i dla nich zbliża się godzina, w której trzeba naprawdę opuścić salę.

Teraz ma jeszcze ostateczny głos sekretarjat giełdy, który zbiera się na zwykłą, krótkotrwałą naradę, celem wydania dodziennego biuletynu, tak skwapliwie nazajutrz przez niektórych czytanego.

Ważne narady w min. skarbu.

OMAWIANO SPRAWĘ WPROWADZENIA MIERNIKA ZŁOTEGO. — KATEGORYCZNY SPRZECIW BANKÓW.

Warszawa. Tel. wł. (m). Dziś rozpoczęły się w Min. skarbu narady przedstawicieli sfer ekonomicznych **w sprawie zamierzeń Min. skarbu, dotyczących wprowadzenia miernika złotego.**

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele związku banków warszawskich, związku banków małopolskich i związku banków Polski zachodniej, dalej przedstawiciele rady giełdowej, centralnego związku handlu przemysłu, górnictwa i finansów, związek ziemian, związek Kółek rolniczych, związek kooperatyw i t. d.

Pozatem został zaproszony na konferencję szereg poszczególnych działaczy z tytułu obecnie lub kiedyś zajmowanego stanowiska. Między innymi wzięli udział w obradach: **b. min. skarbu Michalski**, pełniący obowiązki dyrektora P. K. K. P. **Rybiński**, dyrektor P. K. O. **Linde** i inni.

Sfery gospodarcze przywiązują do tych narad bardzo wielką wagę.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej naradzie w Min. skarbu związek banków przedłożył min. rezolucję, uchwaloną na ostatniem swem posiedzeniu. Rezolucja ta tyczy się wprowadzenia złotego polskiego do dziedziny operacji kredytowych i brzmi:

„Związek banków doszedł do wniosku, że:

1) Zrealizowanie wspomnianego projektu **stanie się punktem wyjścia do wyparcia marki polskiej, jako waluty, z naszego życia gospodarczego**, a tem samem do dalszego i w skutkach swych zgubnego obniżenia **się jej** wartości.

2) Zastosowanie w życiu gospodarczem złotego **przyśpieszy proces wyrównania się cen wewnętrznych** do poziomu cen światowych, co jest równoznaczne **z przyśpieszeniem tempa drożyzny, osłabieniem naszej sprzedaży eksportowej i wskutek tego dalszego spadku** marki polskiej.

3) Wprowadzenie złotego **polskiego do** stosunków kredytowych **zmusi banki, które** wejdą na drogę zaciągania zobowiązań **złotych do uprawiania operacji czynnych równie złotych**, które zapewniłyby im równowagę bilansową wobec zaś wielkiego ryzyka, związanego z realizacją podobnych **operacji może zniewolić banki do wzmożnego skupywania walut obcych, co spotęguje nacisk na nasz rynek dewizowy.**

4) Wszelkie sposoby uzdrowienia **waluty** środkami technicznemi nie mogą doprowadzić do celu.

5) W celu uchronienia **państwowych instytucji** kredytowych przed stratami, **wynikającymi** ze spadku walut w okresie **pomiędzy** udzielaniem przez nie kredytu, a **jego umorzeniem, należy zastosować specjalne stawki prowizoryczne**, jak to czynią od **dłuższego** czasu banki prywatne.

Otwarcie kongresu urzędniczego w Krakowie.

Kraków. (AW). W sobotę rozpoczęły się w sali tut. Rady miejskiej obrady kongresu pracowników państwowych z całej Rzpltej, w których **bierze udział 200 delegatów organizacji urzędniczych.**

Wysłano telegramy do prezydenta Rzpltej, marszałków, oraz premjera.

Prezydjum honorowe kongresu tworzą: pp. Krajewski (Kraków), Piotrowski (Warszawa), Mikosiewicz (Poznań), Popiel (Lwów), Kisiel (Śląsk), oraz reprezentant pracowników na kresach p. Trojan.

Obrady kongresu toczą się w 3 **komisjach: ekonomicznej, uposażeniowej i organizacyjnej.** Zjazd potrwa dwa dni.

Nezwykły fortel amerykańskiej firmy.

(*) Na oryginalny pomysł wpadła pewna niemiecka firma reklamowa w Nowym Jorku.

Opłata od jednego listu reklamowego wynosi obecnie w Ameryce dwa centy, a ponieważ firma wysyła dziennie tysiące takich listów, więc nawet jak i na amerykańskie stosunki, opłata pochłania bardzo znaczne sumy.

Cóż więc robi pomysłowa firma? Otóż wysyła sobie poprostu wszystkie owe listy z Nowego Jorku do centrali w Berlinie, skąd za opłatą 50 fenigów od listu wysyła je z powrotem do amerykańskich adresatów.

Wystarczy spojrzeć na cedułę giełdową i porównać kurs marki niemieckiej z dolarem, aby zrozumieć korzyści, **wynikające z podobnego przedsięwzięcia.**

Zajęcie pasa neutralnego dobiega końca!

Południowa część pasa została już całkowicie zajęta. — Litwini zachowują się biernie.

Warszawa. Tel. wł. (m) Akcja obejmowania przyznanej nam części pasa neutralnego postępuje naprzód normalnie. **Południowa część pasa została już całkowicie zajęta**, zaś północna część odcinka t. zw. linja Saury **zostanie obsadzona prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.**

Przebieg operacji jest jak obecnie spokojniejszy. Strzelanina prawie wszędzie ustała. Wojska litewskie tam, gdzie nasze siły, nawiązały z niemi bezpośredni kontakt, zachowują się zupełnie biernie.

W dniu jutrzejszym akcja obejmowania pasa neutralnego ma być zakończona. Litwini natomiast nie rozpoczęli jeszcze dotąd obejmowania przyznanej sobie części.

Pomyślny stan ozimin.

Warszawa. Tel. wł. (m) Według informacji podanych przez Min. rolnictwa z obszarów całego państwa, śnieg, który spadł w ostatnich czasach **wpłynął pomyślnie na stan ozimin.**

W związku z bardzo ciepłą polową zimy oziminy znacznie wybujały. Obecny stan ozimin na gruntach piaszczystych i folwarkach suchych jest zupełnie dobry, w średnich zadowalniający, a jedynie na gruntach **wilgotnych mało przepuszczających, średni.**

Dusza Polski na kresach Wschodnich.

O planową ochronę polskości kresowej.

Co powoduje rutenizację osadników polskich?

III.

ROZRZUCENIE OSAD I ROZTAPIANIE SIĘ W ŻYWIOLE OBCYM. — WAŻNA ROLA KOŚCIOŁA I SZKOŁY. — NIECH RZĄD OTOCZY OPIEKĄ TE CENTRA POLSKOŚCI.

Powracając do wiejskiej ludności polskiej podkreślić trzeba jako moment najwięcej rzucający się w oko, że jej **rozsiedlenie nie jest zwarte**, lecz po największej części nosi charakter ścisłego współżycia z miejscową ludnością ruską. Okoliczność ta mieści też w sobie dla nas bardzo **wielkie niebezpieczeństwo.**

Akcja osadnicza nic w tej mierze nie poprawiła, owszem przeciwnie, chwyciła się po największej części zupełnie nierealnej myśli, przeflancowania spotykanych na Zachodzie samodzielnych zagród chłopskich, na tutejszy teren. Żyjąc wśród żywiołu obcego, który utrzymywany jest przez niezmiernie licznie rozsiany kler ruski w nastroju wrogim w stosunku do wszystkiego, co polskie charakter **rozproszkowanego rozsiedlenia niezmiernie osłabia samopoczucie narodowe żywiołu polskiego.** Tak rozprószony żywioł polski łatwo ulega **pokusie rezygnowania dla świętej zgody ze swej polskości** na korzyść harmonijnego współżycia, szczególnie **pod obuchem groźby**, że z chwilą gdyby Rusini kiedyś mieli się dorwać do władzy, to jak się sami wyrażają: „budem rizaty Lachiw".

Jest to

hasło, odzwierciedlające najwymowniej poziom ich kultury,

lecz my musimy miejscowe warunki ocenić całkiem trzeźwo i pomyśleć nad **środkami zaradczemi**, które by zneutralizowały tę psychozę.

O ile wieśniak w takich warunkach ma być utrzymany dla polskości, musi żyć w silnych i wewnątrz zamkniętych skupieniach i opierać się o te dwa ośrodki kultury i cywilizacji, jakiemi są na wsi

kościół i szkoła.

Jeżeli jednak osadnictwo stwarza osiedla, rozrzucone na przestrzeniach wielu kilometrowych, lub gdy osadnicy wciśnięci są pomiędzy większości ruskie, czyż można się wówczas dziwić, że ten osadnik, ekonomicznie słabszy, nie mogący się obejść bez pomocy gospodarczo znacznie silniejszego i oddawna już tu osiadłego sąsiada, gwoli możności uzyskania od niego tej pomocy posługuje się w potocznej mowie językiem ruskim i cieszy się wprost, jak to zresztą nierzadko się spotyka, że „jego dzieci już nawet lepiej mówią po rusku, aniżeli dzieci miejscowe".

We wsiach o mieszanej ludności, gdzie jednak polska szkoła przeciwstawia się ruskiej i gdzie polski ksiądz na miejscu przeciwdziałać może kulturalną pracą zgubnemu wpływowi i robocie popa ruskiego, **tam w całej pełni uwydatnia się**

wyższość naszej idei narodowej i naszej kultury.

Tam też zauważyć można **prąd całkiem przeciwny, idący w naszym kierunku i wzmacniający nasze szeregi.**

Nie należy się łudzić, że nasi proboszczowie, których parafje obejmują kilka wsi, oddalonych od probostwa po kilka i kilkanaście kilometrów, mogą tam odgrywać rolę krzewicieli i orędowników polskiej idei państwowej.

Rząd nasz i wyższe sfery kościelne **muszą wytężyć** jak najintenzywniejszą pracę, ażeby przez odpowiednią działalność **uchronić żywioł polski od zatracenia poczucia polskości i przynależności narodowej.**

Mylne jest mniemanie, że probostwa można tylko wówczas stwarzać, o ile się je wyposaży bogato w ziemię. Całkiem przeciwnie: ta ziemia jest zazwyczaj tylko balastem, która odrywa uwagę księdza w niepożądanym kierunku, a czyniąc z niego „obszarnika", oddala tylko od wiejskiej ludności. Każdy, kto zna dokładnie tutejsze stosunki, będzie mógł przytoczyć niejeden przykład, stwierdzający to zapatrywanie.

Pod względem szkolnictwa posiada podstawowe znaczenie, wystawianie budynków szkolnych, choćby bardzo prymitywnych **wraz ze skromnemi** mieszkaniami dla nauczycieli.

O resztę już nietrudno. Wszystko jest na najlepszej drodze, ażeby jednak doprawdy było dobrze, **musimy się domagać od miarodajnych czynników, ażeby w myśl przytoczonych wywodów, wszelka tu prowadzona akcja państwowa była nacechowana celowością i zupełną świadomością skutków, jakie ona pociągać będzie**, oraz ażeby raz powzięte postanowienia **przeprowadzone były z całą stanowczością**, którąby zjednała dla naszej władzy ten dla tutejszych stosunków **niezbędny autorytet.**

Z.

Wiadomości z Stanisławowa

DOBRY PRZYJACIEL.

(x) Onegdaj przed południem przyszedł do Michała Przysiężniuka, zam. przy ul. Królewskiej l. 2102 w Stanisławowie, przyjaciel jego Franciszek Bant. Skorzystawszy z nieobecności Przysiężniuków, przedstawił się on gospodyni domu Marji Scherer, że jest bratem Przysiężniuka i od niej zażądał siekierę, by nią mógł odbić drzwi, albowiem Przysiężniuk zgubił klucz od pomieszkania, a on ma swoje rzeczy zabrać. Po otrzymaniu siekiery Bant rozbił pomieszkanie Przysiężniuków i z niego skradł garderobę, wartości około 400.000 mk., z którą się ulotnił w niewiadomym kierunku. Za sprawcą ekspozytura policyjno-sądowa wdrożyła poszukiwania i jest nadzieja, że pomysłowego „przyjaciela" wkrótce ujmie.

GROŹNY POŻAR.

Doniesiono tu, że w zagrodzie gospodarza Iwana Gorgijczuka w Pniowie wybuchł pożar i zniszczył całe jego zabudowania, wartości 10 miljonów marek. Wkrótce ogień się przeniósł na sąsiednie zabudowanie Michała Gorgijczuka i zniszczył stajnię, wartości 2 miljonów marek. Przeprowadzone dochodzenia przez posterunek policyjny wykazały, że ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina, od którego zajął się dach kryty słomą.

Włamanie do kasy pocztowej w Bołszowcach.

(Od korespondenta „Gazety Porannej").

(x) Jeszcze nie przebrzmiało śmiałe włamanie do Kasy skarbowej w Haliczu, a już onegdaj w nocy włamali się dotychczas nieznani sprawcy do Kasy urzędu pocztowego w Bołszowcach. Włamywacze skradli kilkanaście listów poleconych amerykańskich z dolarami, 8 listów zwykłych, znaczków pocztowych na 17.781 mkp. oraz przesyłkę pocztową z towarami bławatnymi, wartości 205.500 mkp.

Sprawcy do wnętrza urzędu pocztowego dostali się przez otwarcie drzwi wytrychem. Przeprowadzone dochodzenia przez posterunek policji państwowej w Bołszowcach zostały na razie bez wyniku, lecz znana ze sprawności ekspozytura policyjno-śledcza w Stanisławowie zajęła się wyszukaniem śmiałych włamywaczy i obecnie — jak informują — jest już na tropie sprawców.

Śmiertelna jazda przez most kolejowy.

(Do tytułowej ilustracji).

Niezwykle grozą przejmujący fakt zaszedł przed kilku dniami w Irlandji. Oto powstańcy zamierzali wysadzić w powietrze długi most kolejowy między Lisduff a Templemore. W tym celu podminowali ten most, lecz w czasie wybuchu dynamitu zwaliła się tylko część łuku kamiennego, a szyny pozostały nienaruszone w powietrzu na długości 4 metrów. W kilka minut potem nadjechał pociąg pośpieszny z szybkością 70 kilometrów na godzinę, mieszcząc w sobie około 200 podróżnych. Szczęśliwie jakoś zdołał maszynista przejechać przez wiszące w powietrzu szyny, które chwiały się pod wagonami, a pociąg zatrzymał dopiero poza mostem, stwierdziwszy, jakie to niebezpieczne miejsce przejechał w szybkim pędzie, w którem mógł znaleźć grób wraz z wszystkimi jadącymi.

Palacze tytoniu — podpalaczami.

AMERYKANIE TWIERDZĄ, ŻE SZCZEGÓLNIEJ NIEBEZPIECZNĄ JEST KOBIETA PALĄCA.

(p.) Statystyka, prowadzona przez amerykańskie Towarzystwa asekuracyjne od ognia wykazuje, że olbrzymia część pożarów powstaje wskutek nieostrożności palaczy tytoniu. Pożary, powstałe z tego powodu, przyniosły w ciągu roku 1921-go 25 miljonów dolarów szkody, na ogólną kwotę 500 miljonów wypłaconych premji — a więc odsetek bardzo poważny.

Z szczególniejszą surowością zwracają się cyfry statystyki przeciw palącym kobietom, które obchodzą się znacznie nieostrożniej od mężczyzn z zapałkami i zapalonymi substancjami. Amerykanie charakteryzują wskutek tego palenie kobiet jako niebezpieczne dla państwa i domagają się wydania odpowiedniego zakazu ustawowego.

Telegramy.

—o—

INSPEKTORKI PRACY W CENTRACH FABRYCZNYCH.

Warszawa. (PAT). „Kurjer Warszawski" podaje, że starania posła Ładziny w min. pracy i opieki społecznej mające na celu mianowanie inspektorek pracy w większych środowiskach fabrycznych osiągnęły pomyślny wynik.

W najbliższym czasie ma być mianowana inspektorka pracy w Łodzi.

SKAZANIE OPORNYCH BURMISTRZÓW.

Berlin. (PAT.) Pisma donoszą: Sąd wojenny 128 francuskiej dywizji skazał dziś głównego burmistrza miasta Oberhausen Haffensteina na trzy lata więzienia. Heffenstein utrudniał działalność władz okupacyjnych, wstrzymując dostarczenie gazu i elektryczności na dworzec kolejowy. Za podobne przekroczenia został skazany dyrektor elektrowni Basman na 5 miljonów marek grzywny, a burmistrz Schäffer na dwa lata więzienia i 10 miljonów marek kary.

DR. BENESZ O PROBLEMIE ODSZKODOWAŃ.

Londyn. (PAT). Podczas wywiadu z korespondentem „Manchester Guardian" oświadczył dr. Benesz, że zdaniem jego konieczną jest rewizja problemu odszkodowań. Podał równocześnie, że najpilniejszą sprawą we Francji musi być odbudowa zniszczonych terenów, nie zaś ustalanie całokształtu sumy długów niemieckich.

Pogrzeb śp. B. Ancówny.

Pogrzeb tragicznie zmarłej śp. Bogumiły Ancówny, zasłużonej dziennikarki i nauczycielki, odbył się wczoraj popołudniu. Liczni przedstawiciele świata dziennikarskiego z prezesem Tow. dziennikarzy red. Laskownickim i prezesem Syndykatu dziennikarskiego dr. Voglem, delegacja Ligi Kobiet, której śp. Bogumiła Ancówna była długoletnim członkiem, rodzina śp. Zmarłej, grono byłych jej uczenic, oraz przyjaciół i znajomych odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Łyczakowski, gdzie zostały złożone w grobowcu rodzinnym.

Tak zamknęła się płyta grobowa nad życiem pracowitej działaczki na niwie oświatowej i cenionej dziennikarki.

Cześć Jej pamięci!

* * *

Redakcja „Gazety Porannej" od prof. dra Przemysława Dąbkowskiego otrzymała następującej treści pismo: „Z powodu zgonu śp. Bogumiły Ancówny, która przez długi czas była cichą podporą Redakcji, głęboko wzruszony jej losem tragicznym, przesyłam wyrazy najserdeczniejszego współczucia i żalu".

* * *

Syndykat dziennikarzy otrzymał z Warszawy telegram tej treści: „Łączymy się z Wami w szczerym i serdecznym smutku nad grobem przedwcześnie tragicznie zmarłej koleżanki Bogumiły Ancówny. Za Klub sprawozdawców parlamentarnych, prezes Bazylewski".

Przyjazd młodzieży amerykańskiej do Lwowa.

(ch) Ostatni numer pisma amerykańskiego „Washington Times Herald" rozpisuje się szeroko o rodaku naszym, uczestniku walk w obronie Lwowa przed nawałą bolszewicką, por. Marjanie Pisarku, piastującym obecnie godność sekretarza polsko-amerykańskiego klubu uniwersyteckiego w Georgetown. W ubiegłym tygodniu rozpoczął on prelekcje o życiu uniwersyteckiem w Polsce, omawiając szczegółowo stosunki panujące w poszczególnych uczelniach. Wykłady p. Pisarka spotkały się z ogromnem zainteresowaniem w szerokich kołach młodzieży amerykańskiej, czego dowodem projekt wycieczki studentów amerykańskich do Polski w lipcu br. Wycieczka miałaby na celu zwiedzenie w pierwszym rzędzie wyższych uczelni w Krakowie, Warszawie, Lwowie, Lublinie i Poznaniu. Obecnie czynione są już przygotowania do tej wycieczki.

Jak podaje „Wash. T. H." koszta całej podróży dla jednej osoby nie wyniosą więcej jak 200 dolarów, co na stosunki amerykańskie nie jest zbyt wysoką sumą.

NADESŁANE.

†
Tadeusz Lutczyn
b. Legjonista, Obrońca Lwowa
prywatny urzędnik T-wa Naucz. Szkół Wyższych opatrzony Św. Sakramentami, zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 16 lutego 1923, przeżywszy lat 26.
W smutku pozostała rodzina zaprasza na pogrzeb, który odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po południu z domu żałoby, ul. Św. Zofji l. 4 na cmentarz Łyczakowski. 1032

KRONIKA.

Lwów, 18. lutego

PRZECIW TWIERDZENIU POSŁA PUTKA.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Wyczytawszy w dzisiejszych pismach wiadomość o ciężkiem oskarżeniu w Sejmie przez posła Putka grona nauczycielskiego, jakoby ono z dyrektorem i uczenicami brało oficjalny udział w nabożeństwie żałobnem za Eligjusza Niewiadomskiego, uważamy za swój obowiązek w obronie własnej i całego szkolnictwa polskiego stwierdzić, że ten sam zarzut wypowiedziany w „Dzienniku Ludowym" z dnia 7. bm. zaraz następnego dnia lojalnie został odwołany jako z gruntu bezpodstawny. Zaprzeczając twierdzeniu posła Putka, zwracamy się równocześnie do władz naszych i do Kuratorjum lwowskiego z prośbą o dyscyplinarne dochodzenia, celem ostatecznego wyświetlenia sprawy i dania nam pełnej satysfakcji.

We Lwowie, dnia 17. lutego 1923.

Grono nauczycielskie Seminarjum żeńskiego we Lwowie.

W 450-tą rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Korzystając ze zbiorów Ossolineum, Lubomirskich, Pawlikowskich i Baworowskich, jakoteż z uprzejmości ks. A. Lubomirskich, dr. Czołowskiego i Oleksińskiego, którzy użyczyli swoich obrazów, rycin i medali, otwiera Zarząd Muzeum im. ks. Lubomirskich w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11. przed poł. wystawę ku uczczeniu 450-tej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Wystawa obejmuje najstarsze wydanie dzieła Kopernika: „De revolutionibus orbium coelestium", podobizny autografów jego, portret pendzla Marca Basaiti'ego, jakoteż cały szereg sztychów i rycin.

Konsul Austrji we Lwowie. Prezydent Rzplitej udzielił exsequatur konsulowi Austrji we Lwowie p. Klemensowi Wildnerowi, oraz konsulowi Francji w Warszawie, p. Ludwikowi Anque.

Paszport zagraniczny jednorazowy kosztować będzie 30 tysięcy marek, paszport zagraniczny wielokrotny 75 tysięcy marek, wiza 10 tysięcy marek, książeczka paszportowa 1000 marek.

Miljonówka. Na dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na los nr. 0.513.280.

Ś. p. Paweł Stwiertnia. We czwartek zmarł w Krakowie starszy inż. kolejowy ze Stanisławowa, b. poseł do parlamentu austrjackiego z okrę-

gu stanisławowskiego i b. wiceprezes Koła polskiego, Paweł Stwiertnia, dzielny obrońca interesów polskich kolejarzy. Zmarł jako emeryt w bardzo przykrych warunkach. Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę.

Nagły zgon na sali rozpraw. Znany w Krakowie radca m. Wiktor Suski zmarł onegdaj na udar serca w sali sądowej, gdzie stawał jako świadek.

Bilety szkolne dla dzieci emerytów i wdów po kolejarzach. Minister kolei żelaznych przyznał dzieciom wyż wymienionych oraz sierotom uczęszczającym do szkół w większych środowiskach, a mieszkającym stale w podmiejskich miejscowościach bezpłatne bilety okresowe (szkolne).

Okradzenie kasy. Z wczorajszego raportu policyjnego wynika, że ofiarą włamywaczy padła kasa firmy wodociągowej A. Kunz przy ul. Leona Sapiehy 57, a nie Towarzystwo „Polonia". Włamywacze zabrali ponad 16 miljonów marek w gotówce, rozbita zaś kasa ubezpieczona była w Towarzystwie ubezpieczeń „Polonia" przy ul. Kopernika 30.

Burzliwy wiec we Lwowie. Wczoraj w południe odbył się w sali „Jad Charuzim" przy ul. Bernsteina żydowski wiec ludowy, na który przybył poseł W. Prilucki. Wiec miał charakter nadzwyczaj burzliwy, gdyż licznie zebrani na ulicy sjoniści usiłowali wedrzeć się przemocą na salę i wiec rozbić. Przedsięwzięciu temu przeszkodziła jednak policja, która demonstrantów rozproszyła, a kilku z nich bardziej agresywnych nawet chwilowo przytrzymała w komisarjacie.

Konie zrabowane przez bandy bolszewickie. Banda bolszewicka, która w listopadzie ub. r. wdarła się z za Zbrucza na terytorjum Wsch. Małopolski, pozostawiła na terenie posterunku policyjnego w Kopyczyńcach 3 konie, pochodzące niewątpliwie z rabunku. Jeden koń, siwy wałach, lat 15, 155 cm. wysoki, drugi klacz kara, w siodle białe plamki, lewe ucho przecięte, lat 9, 155 cm. wysoka; trzeci: klacz kasztanka gwiazdka na czole, 9 lat, 160 cm. wysoka. Posterunek wzywa właścicieli do zgłaszania się.

Krwawe porachunki parobków wiejskich. Wczoraj donieśliśmy o ciężkiem pobiciu w Mszanie dwóch tamt. robotników kolejowych, Jana Szarguta i Mikołaja Maćkowa. Jeden z nich, a to Jan Szargut, wieziony do Lwowa zmarł po drodze, zaś Maćkow walczy w szpitalu ze śmiercią. Wysłany do Mszany z urzędu śledczego wywiadowca Kuszlik stwierdził, że krytycznej nocy tamtejsi parobcy, a to Michał Seniów, Jujan i Stefan Syweńkowie oraz Stefan Duda, mszcząc się za to, że Maćkow tydzień temu pobił na jakiemś weselu Stefana Syweńkę, postanowili go obić. W tym celu czterej sprawcy zaczaili się na idącego w dniu 15 bm. Maćkowa z Szargotem i Seniów, wypadłszy z ukrycia, szablą zadał Maćkowowi i Szargocie po kilka cięć w głowę. Następnie Syweńko strzelił z rewolweru i trafił Szargota śmiertelnie w głowę. Zabójców, którzy przyznali się do winy aresztowano i odstawiono do sądu we Lwowie.

—o—

Z teatrów.

—o—

„Gwiazda" Bahra, wystawiona w Teatrze Wielkim, powtórzona jeszcze będzie we wtorek.

W Teatrze Małym kończą się już przedstawienia Kiedrzyńskiego „Zabawy w miłość", gdyż niebawem pójdzie nowa farsa Winawera, dotąd nigdzie nie grana p. t.: „R. H. inżynier".

TEATR WIELKI

Niedziela 18 lutego o g. 3 „To co najważniejsze", sztuka w 4 aktach Jewreinowa.

Niedziela 18 lutego o g. 7 „Lohengrin", opera w 3 aktach Wagnera.

TEATR MAŁY.

Niedziela 18 lutego o g. 3.30 „Sublokatorka", komedja w 3 aktach Siedleckiego.

Niedziela 18 lutego o g. 7 „Zabawa w miłość", komedja w 3 atk. Kiedrzyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 18 lutego o g. 3.30 „Japonka", operetka w 3 akt. Benatzkyego

Niedziela 18 lutego o g. 7 „Za dawnych dobrych czasów", operetka w 4 aktach Stolza.

Wynik zawodów narciarskich.

Zakopane. (PAT). Wczoraj rozpoczął się pierwszy dzień międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Tatr i o mistrzostwo wojska polskiego.

O godz. 14 stanęło do startu na stoku (Granatów) 117 zawodników. Pierwszy rozpoczął się bieg senjorów. Na starcie wypuszczano zawodników co pół minuty. Pierwszy zjechał ze startu p. Daszyński Stefan, akademik, a drugi za nim znany polski narciarz Rozmus. Długość biegu 18 km.

U mety w Antałówce wzniesiono bramę tryumfalną, przybraną zielenią i flagami o barwach tych państw, których goście biorą udział w zawodach. W lożach zajęli miejsca członkowie Komitetu honorowego zawodów, przedstawiciele miejscowego samorządu, przedstawiciele związków sportowych, oraz liczni przedstawiciele prasy zwłaszcza warszawskiej. **Widzów zebrało się około 3000.**

Około godz. 15. **ukazał się pierwszy współzawodnik, a był nim Rozmus, który jednak nie zyskał żadnego z pierwszych miejsc. Do mety przybyło ogółem 66 zawodników.**

W klasie I senjorów **pierwsze miejsce zdobył** Bujak Franciszek (sekcja narciarska Tow. Tatrzańskiego) **witany owacyjnie oklaskami. Przybył w** pięknym stylu, robiąc doskonały czas 58 min. 13.2 sek. **Drugi przybył Mückenbrun** 59 min. 3 sek. Trzeci przybył Węgier Tern Adalar 1 godz. 15 sek. Czwarty Krzeptowski Andrzej I. 1 godz. 1 min., 20 sek.

Z pośród innych zawodników **należy wyróżnić Witkowskiego ze Lwowa (Czarni), który ostatnich 5 km. przebył o jednej narcie, a mimo to uzyskał świetny czas 1 godz. 7 min. tj. czas gorszy** od Bujaka tylko o 9 min. **Witano go też owacyjnie.**

W klasie II pierwszy przybył Sułeja Wacław 1 godz. 1 min. 50 sek. **Drugi Krzeptowski Andrzej II** 1 godz. 5 min. 44 sek. Trzeci **Lasak** 1 godz. 6 min. 42 sek., czwarty Teyssyere 1 godz. 6 min. 42 sek.

W klasie III przybył pierwszy Schille 1 godz. 5 min. 14 sek., drugi **Dowan, Węgier** (Mac Budapeszt 1 godz. 7 min. 28 sek., trzeci **Bednarski** 1 g. **8 min. 37 sek.**

W biegu wojskowym przybył pierwszy Zubek Józef, szeregowiec D. O. K. V 1 godz. 2 min. 4 sek.. zdobywając równocześnie mistrzostwo narciarzy armji polskiej. Drugi ppor. Wojciechowski 1 godz. 3 min. 13 sek., trzeci por. **Rzymek** 1 godz. 15 min. 12 sek.

Bieg młodzików odbył się na przestrzeni 10 km Wzięli w nim udział zawodowcy od 15 do 18 lat. Pierwszy przybył Gąsienica-Sieczka Stanisław, 44 min. 20 sek., drugi Lankosz 44 min. 27 sek.

Kierownikiem biegów był kpt. Zientkiewicz, sędzią głównym inż. Bobrowski, trasa była trudniejsza niż w roku ubiegłym, skutkiem czego kilkunastu zawodników złamało narty, a kilku przybyło do mety poranionych.

Pogoda była śliczna, śnieg doskonały.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW.

(Telefonem od specjalnego sprawozdawcy).

Zakopane, 17. lutego.

Dziś, w drugim dniu zawodów pogoda nie dopisała cośkolwiek.

Zawody rozpoczął bieg dzieci od lat 10 do 13 na torze 2 klm. Pierwszy przybył do mety **Iloty** w 6 min. 21 sek., drug. **Kaspruś, 3) Łojas.**

W biegu dzieci od lat 13 do 16 startowało 20 dzieci na torze 9 i pół klm. Pierwszy przybył **Radzwill** w 34 min. 30 sek., drugi **Harulak,** trzeci **Motyka.**

W biegu rozstawnym wzięło udział 9 sztafet, z których każda składała się z 3 zawodników. Pierwszy przybył Nr. 3 **Rozmus,** drugi **Mickenbrün,** trzeci **Bujak** w czasie 1 godz. 12. sek. Na mecie powitano sztafety owacyjnie. Drugi start Nr. 5: Gąsienica, Andrzej Harniak i Wł Tułeja (1 godz. 1 min. 26 sek.). Trzeci przybył Nr. 2: Czerwiński, Teysseyre i Witkowski (**obsada lwowska**) 1 godz. 4 min. 5 sek. Długość trasy 18 klm Bieg rozstawny był punktem kulminacyjnym dzisiejszych zawodów.

Duże zainteresowanie wzbudził bieg **pań na** trasie 8 klm. z różnicą w zniesieniu 330 m. Pierwsza przybyła pna Anna Schille w 33 min. 7 sek., druga Wanda **Dubieńska 35 min. 21 sek., trzecia** Borkowska 39 min. 9 sek.

Bieg patrolowy ze strzelaniem odbył się na terenie 12 klm. z różnicą w zniesieniu 600 m. Pierwszy przybył do mety patrol DOK V. Oficerski kurs narciarski w Zakopanem pod komendą por. Żymka. Czas 1 godz. 1 min. 23 sek. Drugi przybył patrol DOK VI. pod komendą kap. Kurcza w 1 godz. 8 min. 31 sek.

Jutro na zakończenie odbędą się **skoki na małej i dłuższej skoczni w Jaworzynie.**

• • •

ZJAZD SOKOLSTWA W WARSZAWIE.

Dziś, w niedzielę, 18. b. m. odbędzie się w Warszawie pierwszy doroczny zjazd sokolstwa polskiego. Tow. Sokół projektuje urządzenie międzydzielnicowego zjazdu w Cieszynie. Zjazd ten byłby zarazem wielkim przeglądem wszystkich gniazd sokolich oraz przeglądem wyrobienia fizycznego wszystkich dzielnic. (AW).



WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

W walutach bardzo silna baissa. Wszystkie prawie waluty obniżyły się o kilkaset punktów. Szterling spadł o 15000 punktów. W dziale akcji przemysłowych uwydatnia się większy popyt, kursa mocniejsze.

Chodorowskie zakończyły kursem 57000.

Polska Nafta awansowała na 8000. Ćmielów niefekt. płacono 31000. Parowozy 10750, potem 11000 (w Krakowie 12500 do 12800). Oikosy przejściowo 71500, pod koniec 71000 Zieleniewski zyskał 2000 punktów i doszedł do 75000 (w Krakowie 75000 do 75500). Gafota z 5300 poszła w górę na 5700. Rakszawa słabsza, 120000. Siersza el. ustaliła się przy kursie 5500. Browary 105000, potem tylko 100000 przy słabym popycie. Pocisk pod koniec 4750 (w Krakowie 5000). Pezet podrożał na 8250, Karpalit 11000 i 11250.

Z akcji bankowych kupowano Bank Hipoteczny po 2000. Akc. Bank Związk. po 975. Bank Przemysłowy przejściowo notował 4500, zakończył kursem 4400. Za miljonówkę płacono 1950.

Dolary zakończyły kursem 40000 (w Warszawie 37500 do 38600, w Krakowie 38950 do 41000). Berlin spadł na 180 pod koniec poprawił się na 185 (w Warszawie 180 do 190, w Krakowie 181). Budapeszt 16, następnie 17. Holandja z 17000 potaniała na 16500. N. Jork u nas 41000, w Warszawie 37000 do 39375. Londyn obniżył się o 15000 punktów, spadł na 185000 (w Warszawie 170000 do 181000, w Krakowie 180000 do 185000). Medjolan tańszy o 350 punktów, przy końcu notował 1800. Paryż rozpoczął i zakończył 2400 (w Warszawie 2270 do 2325). Praga potaniała na 1250 (w Warszawie 1155 do 1165). Wiedeń początkowo 60, pod koniec 59 i pół (w Warszawie 57 do 58, w Krakowie 59 do 60). Zurych znacznie spadł w cenie, wczorajszy kurs 8250, dzisiaj tylko 7300 (w Warszawie 7150 do 7175). Franki fr. kupowano po 2350. Za korony czeskie płacono 1250, potem tylko 1190, za korony austrjackie 55.

Tendencja w akcjach lekko zwyżkowa, w walutach wybitnie zniżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj od rana tendencja zwyżkowa, a po południu gwałtowna baissa. Dolary spadły o 3000 do 4000 punktów. Inne też w tym stosunku. Obrót wieczorem ożywiony. Kupujących nie było, bo się obawiają dalszej zniżki.

Dolary amer. 40000 do 40500; 1-ki i 2-ki 39700 do 40000; dolary kanad. 39500 do 39800; 1-ki i 2-ki 39200 do 39500; marki niem. 220 do 222; 10-tys. 185 do 190; setki 200 do 210; drobne 180 do 200; leje 190 do 195; drobne 185 do 190; korony czeskie 1300 do 1320; drobne 1250 do 1280; austr. stempl. 58 do 60; austr. przekazy 57 do 58; ruble 5-setki 400 do 410; setki Kącik 12 do 14; setki zwykłe 380 do 400; 25 rubli 1.00 do 1.05; 10 rubli 0.90 do 1.05; reszta drobnych 0.45 do 0.50; 250 rubli 18 do 20; dumskie tys. 30 do 32; funty szterl. 190000 do 195000; franki szwajc. 8000 do 8500.

Złoto: 20 kor. 200 do 205000; 20 frank. 186 do 188000; 20 mark. 210 do 215000; 10 rubli 240 do 245000; dolary amer. 35 do 36000.

Srebro: korony austr. 3100 do 3150; 5 kor. 1580 do 1600; floreny 7800 do 8000; ruble 14500 do 14600.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej na rynku dewiz usposobienie w dalszym ciągu zniżkowe na całej linji. W dziale papierów publicznych zmiany niewielkie. Akcjami obracano po kursach niewielkich. Poszczególne akcje zwyżkowo.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 38000; franki belgijskie 1985; marki niemieckie 2.82 i pół.

Papiery wartościowe: 4 proc. państw. pożyczka premjowa 1715.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 41000; franki francuskie 2450; franki szwajcarskie 7700; funty szterl. 185000; marki niemieckie 1.50; kor. austr. 0.50; czechosłowackie 1100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Kursa końcowe: Berlin 0.02.71; Holandja 210 i pół; N. Jork 532 i pół; Londyn 24.95; Paryż 31.80; Medjolan 25.74; Praga 15.75; Budapeszt 0.19 i trzy czwarte; Bukareszt 2.40; Belgrad 5.15; Sofja 3.01; Warszawa 0.01.25; Wiedeń 0.0074 i pół; austr. stempl. kor. 0.0075.



Spólników lub pożyczkę na najwyższy procent przyjmę. Inż. Chrzanowski, Zimorowicza 6. 1019

Baczność! bezpłatnie udzielam dokładnych opisów tanich majątków w Wielkopolsce. Lwów, Głęboka 21. Zawadzki. Zanotuj adres. 1020

Gwintkupy uniwersalne „Rotos" okazyjnie odda firma Henryk Sonnenschein, Lwów, Sienkiewicza l. 8. 1023

Bieliznę do szycia i naprawy przyjmuje, Murarska l. 35, parter, drzwi 6. 1027

Spólnik, z wkładem 50 do 60 miljonów mk. do powiększenia fabryki bardzo intratnej, poszukiwany. W razie potrzeby otrzyma mieszkanie w centrum miasta. Zgłoszenia pod „Fabryka" w Administracji. 1024

Zmotować. Niemuzykalnego zamożnego wyuczę do tygodnia sztuki dobierania basów fortepianowych, tem samem gry. Zimorowicza 6, drzwi 3.

Zginął pies, wilk-doberman, żółto-czarny, z obciętym ogonem i uszami. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie go na ul. Długosza 15, za odpowiedniem wynagrodzeniem. 1026

Matki pamiętajcie!

że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko

Puder Bébé Szofmana

pierwszego wynalazcy. Inne są naśladownictwem. 8574

WYTWÓRNIA WYROBÓW PAPIEROWYCH
oraz liści sztucznych
Edwarda Zimnego, Lwów, Zimorowicza 3

wyrabia i sprzedaje księgi handlowe, amerykanki, regestratury, zeszyty szkolne, bloki rysunkowe, bo[illegible] i kaszowe itp. oraz wszelkie gatunki liści sztucznych. Wielki wybór papierów stale na składzie. Poleca też własną introligatornię. 8526



Żądajcie wszędzie wyrobów 1022
Dr. Oetkera
Zastępstwo i skład główny:
Fl. Krause
Lwów, Skarbkowska 35

Pościel, dywany, dekoracje, chodniki, firanki, portjery, karnisze, łóżka i łóżeczka poleca 8545
Kaz. Skibiński
Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona)

Maszyny do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawiectwa i do robót ręcznych poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11 a.
Przyjmuje również maszyny do naprawy. 718

Specjalista chorób skórno-wenerycznych **Dr. Ignacy Löwenheck** ordynuje obecnie ul. Trybunalska 4 (obok Rynku) od 12—1 i od 3—6. 7-0

Automatyczny aparat do zmiękczania wody dla lokomobil i kotłów sprzedaje ze składów „Rollindustria" S. A. Lwów, Fredry 9, zastępstwo fabryki lokomobil R. Wolf Magdeburg. 8615

KAPELUSZE

męskie, damskie w wielkim wyborze poleca Tworzyjański, Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękodzielniczej. — Przyjmuje stare słomkowe i filcowe do przerabiania. 8576

1,000.000 Mkp.

ofiaruje rutynowany urzędnik za wyrobienie mu posady w poważnej instytucji we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod „POSADA". 1015

MEBLE

krajowe i wiedeńskie pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych u firmy
J. SEINFELD LWÓW, SYKSTUSKA L. 2 (w podwórzu) 8619

Przyjmuję do wykonania wszelkiego rodzaju roboty ręczne w zakres hafciarstwa
wchodzące. Wzory i wykonane roboty można oglądać w domu pl. Bernardyńskiego 3 II. p. P. Messing w dniach poniedziałek, wtorek i środa, 19, 20, 21 b. m. w godzinach od 11—2 i 3-5. 1033

Tuby, farby cyklostylowe
Stanisław ABL
Lwów, ul. Legionów 11,
Filja: ul. Sykstuska 3.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ b. Secundarjusz szpit. powsz. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 1108

Walce i kamienie młyńskie polecają: **Riesel, Schlaber, Friedländer, Lwów, Brajerowska 11a.** 812

Zaupimy kilka wagonów piasku gruboziarnistego (szuterku). Oferty loco wagon, oprobkowane, nasyłać W. Żarliński, Fabryka papy, Stanisławów. 8627

Do Sekretarjatu

poważnej instytucji bankowej

poszukuje się

stenografa(ki) piszącego(cej) biegle na maszynie z praktyką bankową

ewentualnie ze znajomością języków (niemiecki, francuski i angielski). Posada do objęcia natychmiast. Dokładne oferty z curriculum vitae, odpisami świadectw, referencjami i z podaniem żądanego wynagrodzenia do Administracji za okazaniem kwitu pod „KREDYT". 1001



! Skutek poręczony !

Tysiące podziękowań do przejrzenia! Pełny, Piękny, Jędrny Biust można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Kosm. Dra med. A. Ric'a

KREM NA PIERSI.

W każdym wieku szybki i pewien skutek. Zabieg zewnętrzny. Jedyny krem na piersi. Próbna puszka Mk. 7.500. — Duża puszka 10.000.— Pompadour-Crema przeciw piegom w puszk. po Mk. 8000.—
Róż w płynie po Mk. 4.500.— za flaszkę.
Wysyłka bezwarunkowo dyskretna.
Porto Mk. 500.—.

Główny skład: REIM
Ska zar. z gr. odp.
Kraków, Rynek Główny 37.
Odpowiedni rabat dla sprzedających. 8476

Papiery introligatorskie
Pudełka aptekarskie
Kasetki na pomadki
Pudła na kapelusze
poleca 678
„KARTON", Chorążczyzna l. 9.

Dr. Maksymiljan ROLLER
ordynuje w chorobach dzieci od godz. 2—4 popoł. Lwów, ul. Kleparowska l. II p. 666

Ogłoszenie.

Jest kilka posad dla nauczycieli szkół powszechnych w powiecie Konińskim zaraz do objęcia.

Przyjęci będą tylko kandydaci (-tki) wyznania rzymsko-katolickiego, posiadający maturę seminarjalną. 8632

Podania bez oryginalnych dowodów nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Inspektor szkolny w Koninie.



D. O. K. Nr. VI. Lwów, dnia 12 lutego 1923.
Załącznik do L. 5523/V/23.

Podania aspirantów oficerskich o mianowanie ich PODPORUCZNIKAMI rezerwy.

Ogłaszam rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych Sztab. Gen. Oddz. V. Nr. 1335/V. O. z dnia 27. stycznia 1923 r.:

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14. IX. 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ust. Nr. 85/22 poz. 764. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych L. 5529/Tjn. Dep. X. z dnia 28. XII. 1922 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, urodzeni w latach 1883—1899 włącznie zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w b. armji austr. kadeci-aspiranci, w b. armji niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armji ros. junkrowie), mają do dnia 1. marca 1923 r. wnosić podania do M. S. Wojsk. w drodze przez przynależne P. K. U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględniane będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności odpowiadają następującym warunkom:

1) odbyli conajmniej 1 rok służby czynnej w wojsku;

2) posiadają cenzus naukowy przewidziany w ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej);

3) ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egzamin. Podania złożone w PKU po dniu 1 marca 1923 uwzględnione nie będą.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.
8616 Jędrzejewski, generał dywizji.



Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

Czas odnowić przedpłatę

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 8.000 mk. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9.000 mk. — Za granicą 10.000 mk. — Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.